

Gubernator Florydy proponuje przepisy zezwalające obywatelom na strzelanie do szabrowników w samoobronie



Republikański gubernator Ron DeSantis z Florydy opracował projekt ustawy „anty-motłochowej”, która rozszerzy zakres stanowego prawa „Stand Your Ground”, aby umożliwić uzbrojonym mieszkańcom [strzelanie do podejrzanych o rabunek](#), którzy zagrażają przedsiębiorstwom.

Projekt ustawy jest kontynuacją obietnicy złożonej przez gubernatora we wrześniu, by stworzyć prawo, które odstraszy uczestników zamieszek i innych agitatorów od organizowania gwałtownych i nieuporządkowanych zgromadzeń.

Obietnica została złożona w związku z obawą DeSantisa, że □ masowe zamieszki zorganizowane przez Antifę i Black Lives Matter w innych stanach mogą przedostać się na Florydę.

Projekt ustawy przeciwko motłochowi zaostrza kary dla uczestników zamieszek i grabieży

Projekt ustawy przeciwko motłochowi [poszerzy listę „przestępstw przymusowych”](#) w ramach ustawy Florydy o samoobronie. Umożliwi to uzbrojonym mieszkańcom zapobieganie „gwałtownym i nieuporządkowanym zgromadzeniom”, zapewniając im wystarczającą przestrzeń prawną do strzelania do każdej osoby będącej częścią tłumu i zaangażowanej w „zakłócanie lub

osłabianie działalności” firmy. Takie zakłócenie lub utrudnienie działalności jest opisywane jako grabież lub włamanie mające miejsce w promieniu 500 stóp od „gwałtownego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”.

Proponowane prawodawstwo DeSantis zaostrzy również sankcje karne dla osób, które mogą nie być zaangażowane w grabież, ale są częścią „brutalnego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”. To sprawia, że □□blokowanie ruchu podczas demonstracji jest przestępstwem trzeciego stopnia. Ponadto zapewnia również prawny immunitet kierowcom, którzy zabijają lub ranią protestujących zaangażowanych w blokowanie ruchu.

Nowe przepisy pozwolą również rządowi stanowemu wstrzymać finansowanie państwowe samorządom, które ograniczają budżety swoich organów ścigania.

Wiele innych części projektu ustawy [zaostrzy sankcje karne](#) dla osób uczestniczących w brutalnych lub nieuporządkowanych zgromadzeniach.

Projekt proponowanej ustawy, obecnie pod tytułem „Projekt ustawy przeciwko motłochowi”, został przesłany do Senackiej Komisji Sprawiedliwości w sprawach karnych oraz Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów.

Liberalni prokuratorzy i demokraci z Florydy sprzeciwiają się tym środkom

Proponowane ustawodawstwo spotkało się już z pewnym sprzeciwem zarówno ze strony demokratów z Florydy, jak i prokuratorów.

„[Ustawodawstwo] pozwala strażnikom uzasadniać swoje działania” – powiedziała Denise Georges, była prokurator hrabstwa Miami-Dade, która ma doświadczenie w prowadzeniu spraw Stand Your Ground.

„Pozwala również, by śmierć była karą za przestępstwo przeciwko mieniu – a to jest kara okrutna i niezwykła. Nie możemy żyć w społeczeństwie bezprawia, w którym odbieranie życia odbywa się w przypadkowy i lekkomyślny sposób”.

Aubrey Webb, inny były prokurator Miami-Dade, ostrzega przed przyjęciem ustawy bez większych zmian.

„To niebezpiecznie daje uzbrojonym prywatnym obywatelom władzę zabijania, ponieważ subiektywnie określa, co stanowi „przestępczą szkodę”, która przeszkadza w biznesie” – powiedział Webb. „Członkowie Boston Tea Party zostaliby zgodnie z prawem Florydy rozstrzelani”.

Demokraci z Florydy nazwali proponowaną przez DeSantisa ustawę „chwytem wyborczym”, „niekonstytucyjnym” i kwestią, która nie powinna być traktowana priorytetowo w środku pandemii.

„Oczywiste jest, że konkurs piękności Trumpa nadal trwa z gubernatorami i senatorami, z których wszyscy chcą zostać kolejnym Trumpem – a gubernatorem jest wyraźnie bardzo dobrym zawodnikiem” – powiedział Dan Gelber, burmistrz Miami Beach i były ustawodawca stanu Demokratów.

Gelber, krytyk pierwotnego prawa stanowego Stand Your Ground, powiedział, że proponowane przez gubernatora ustawodawstwo będzie podlegać do przemocy.

Adwokat ds. Praw obywatelskich i były zastępca dyrektora Florida American Civil Liberties Union Melba Pearson obawia się, że ustawa zostanie wykorzystana do rozprawienia się z prawami do Pierwszej Poprawki demonstrantów Antify i Black Lives Matter.

„To nie są tłumy biegające po ulicy” – powiedziała. „Ludzie korzystają z praw wynikających z Pierwszej Poprawki. To jest demokracja”.

Źródła:

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[MiamiHerald.com](https://www.miamiherald.com)

[NYPost.com](https://nypost.com)

Uczestnicy zamieszek Antify w Portland wysyłają sierżanta policji do szpitala, innych funkcjonariuszy oblewają chemikaliami



Zamieszki w sąsiedztwie Kenton w północnym Portland w poniedziałek 28 września doprowadziły do [wysłania](#) jednego policjanta [do szpitala](#), kilku innych zostało oblanych chemikaliami, a [24 agitatorów Antify zostało aresztowanych](#) przez *Biuro Policji Portland* (PPB). Uczestnicy zamieszek zorganizowali demonstrację wzywającą do [zniesienia więzień i policji](#).

Uczestnicy zamieszek zaczęli się formować i organizować około 20:45 w Kenton Park. Planowali wymarsz o 21:15, aby znaleźć policjantów do sprowokowania. Jednak ich plany zostały

udaremnione, gdy obserwatorzy policyjni wezwali wsparcie, gdy zobaczyli, że grupa planuje „niedozwolony marsz”.

Niepokoilo ich również to, że wielu członków tłumu używało tarcz. PPB uważa, że używali tarcz w celu „[ochrony osób zamierzających popełniać przestępstwa](#)”, takie jak rzucanie przedmiotami w policję”.

Uczestnicy zamieszek są nieposłuszni funkcjonariuszom policji i atakują ich kamieniami, butelkami i chemikaliami

Z powodu postrzeganego zagrożenia dla mieszkańców Portland i ich majątku, funkcjonariusze PPB wkroczyli do tłumu, zanim mogli się w pełni zebrać, aby skonfiskować ich tarcze. Kiedy to robili, wielu z uczestników zamieszek przeszkadzało im w czynnościach. Niektórzy rzucali w funkcjonariuszy przedmiotami, takimi jak butelki, co najmniej 2 osoby zostały aresztowane podczas tej początkowej bitwy.

Po tym incydencie policja powiedziała demonstrantom, że mogą pozostać w parku i protestować, ile chcą. Nie mieli jednak pozwolenia na marsz i przemieszczanie się gdzie chcą. Gdyby wyszli na ulicę, zostaliby aresztowani, oskarżeni lub rozproszeni za pomocą amunicji do kontroli tłumu, takiej jak gaz pieprzowy i broń.

Funkcjonariusze PPB wyszli z parku, mimo że uczestnicy zamieszek w dalszym ciągu rzucali w nich różnymi przedmiotami. Tłum w akcie buntu przeszedł chodnikami (co było technicznie legalne), aby dotrzeć do biurowca Portland Police Association, głównego związku policyjnego reprezentującego szeregowych funkcjonariuszy PPB.

Biuro stwierdziło, że budowa związku była przedmiotem wielu „gwałtownych i destrukcyjnych” demonstracji.

„Osoby działające w ramach demonstracji na dużą skalę, włamały się do budynku, podpaliły budynek, odcięły prąd w budynku,

wybiły okna i spowodowały inne zniszczenia” – powiedział PPB w swoim oświadczeniu. „Kilka z tych incydentów przekształciło się w zamieszki, w których oficerowie zostali zmuszeni do użycia gazu łzawiącego i innej amunicji, aby odepchnąć brutalny tłum”.

Gdy uczestnicy zamieszek zbliżyli się, funkcjonariusze poinformowali tłum, że chodnik przed budynkiem związku jest zamknięty. Kilku demonstrantów wyszło na ulicę, która wciąż była dla nich niedostępna. Na szczęście PPB [otoczyła budynek związku](#), aby zapobiec atakowi któregokolwiek z uczestników zamieszek.

Policja wkroczyła do akcji, aby aresztować demonstrantów na ulicach. Uczestnicy zamieszek zareagowali gwałtownie. Próbowali interweniować w aresztowaniach, atakując funkcjonariuszy. Wielu oficerów rzucało w nich kamieniami i butelkami. Jeden z uczestników zamieszek uderzył sierżanta policji w twarz, a pięciu innych policjantów zostało obłanych jakąś szkodliwą substancją chemiczną. Filmy z kłótni pokazywały również jednego uczestnika zamieszek odpalającego fajerwerk, który trafił oficera w głowę.

Sierżanta policji trzeba było wysłać do szpitala. Nie ma żadnych informacji na temat obrażeń odniesionych przez funkcjonariuszy, których potraktowano chemikaliami.

Podczas tej bójki dokonano jeszcze kilku aresztowań. Funkcjonariusze kilka minut później ogłosili bezprawne zgromadzenie i nakazali uczestnikom zamieszek rozejść się. Niewielu się do tego zastosowało, dopóki PPB nie zaczęło maszerować w stronę tłumy w policyjnym kordonie.

Około 1:30 w nocy zamieszki dobiegły końca i aresztowano 24 osoby. Większość aresztowanych uczestników zamieszek została oskarżona o przeszkadzanie oficerowi pokojowemu i zakłócanie porządku publicznego. Jedna osoba została oskarżona o nękanie, a druga o dwa przypadki ucieczki trzeciego stopnia. Dwie osoby

zostały oskarżone o naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji, a jedna 17-letnia dziewczyna została skierowana do sądu dla nieletnich z zarzutem naruszenia nietykalności funkcjonariusza pokojowego i zakłócania porządku drugiego stopnia.

Kilkoro z aresztowanych osób udawało dziennikarzy. Nosili ciężkie kamizelki kuloodporne i posiadali broń, taką jak gaz pieprzowy i noże, posiadając fałszywe przepustki prasowe.

W nocy policja z Portland aresztowała także uczestnika zamieszek Antify udającego kierowcę ratunkowego. Mężczyzna, Jason Dye, lat 40, został zatrzymany w swoim srebrnym sedanie – oznaczonym z boku czerwonym krzyżem, aby sygnalizować, że pojazd może być używany jako środek transportu medycznego – ponieważ policja zauważyła, że się porusza się w sposób stwarzający zagrożenie. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli naładowany pistolet. Dye został ukarany za niewłaściwe użycie pasa bezpieczeństwa, jazdę bez ubezpieczenia i niestosowanie kierunkowskazów.

Policja w Portland uważa, że przemoc będzie trwała do wyborów

Po rozproszeniu się uczestników zamieszek, kilku mieszkańców obserwujących zamieszanie zapytało policjantów w pobliżu, jak ich zdaniem skończą się zorganizowane zamieszki społeczne. Funkcjonariusze odpowiedzieli, że mieszkańcy Portland muszą rozpocząć współpracę z funkcjonariuszami służb ratunkowych i urzędnikami publicznymi.

„Gdyby [uczestników zamieszek] nie było tutaj, nie byłoby nas tutaj” – powiedział jeden z funkcjonariuszy. „Gdyby ludziom bardziej podobały się rządy Trumpa, prawdopodobnie nie mielibyśmy tego problemu w pierwszej kolejności. Ale jest wiele sporów z rządem federalnym”.

„Wiemy, że będzie to trwało przynajmniej do wyborów” – powiedział inny oficer. „To mogłoby trwać aż do inauguracji”.

Poniedziałkowe zamieszki oznaczają cztery miesiące niemal nieprzerwanych demonstracji w Portland przeciwko domniemanej przemocy policyjnej oraz systemowemu i instytucjonalnemu rasizmowi.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[KGW.com](https://www.kgw.com)

[KATU.com](https://www.katu.com)

[OregonLive.com](https://www.oregonlive.com)

Gangi z Chicago zawierają pakt, aby STRZELAĆ do policji, gdy Ci wyciągają broń na bandytów



Federalne Biuro Śledcze (FBI) wydało ostrzeżenie wywiadowcze skierowane do organów ścigania w rejonie Chicago, ostrzegające, że aż 36 różnych zimnokrwistych gangów ulicznych „zawarło pakt o„ strzelaniu na widok każdego gliniarza, który

ma broń. dowolny temat publiczny ”.

„Raport świadomości sytuacyjnej” z 26 sierpnia wyjaśnia, że członkowie tych frakcji ulicznych gangów „aktywnie poszukują i filmują funkcjonariuszy policji w trakcie wykonywania ich oficjalnych obowiązków”. W przypadku, gdy oficer zostanie przyłapany na „wyciąganiu broni na dowolny temat”, członkowie tych ulicznych gangów zostali poinstruowani, aby „strzelać z pola widzenia... w celu zwrócenia uwagi krajowych mediów”.

Chociaż takie alerty są powszechnie przesyłane do organów ścigania, nawet jeśli są bardzo niespecyficzne, ten ma dodatkowe poczucie pilności i surowości, ponieważ wędrujące tłumy Black Lives Matter (BLM) i terroryści Antifa niszczą miasta i dzielnice w imię „sprawiedliwość społeczną.”

W tym samym czasie FBI przyznało, że ten „alert o potencjalnej aktywności” pochodzi od „osoby kontaktowej, której raportowanie jest ograniczone i którego wiarygodności nie można określić”. Oznacza to, że mógł pochodzić z policyjnego źródła ulicznego, współpracującego świadka w toczącej się sprawie lub z rozmów podsłuchanych na podsłuchu lub innym nagraniu z monitoringu.

Najnowsze wiadomości o nasilającym się chaosie i przemocy w Ameryce można znaleźć na stronie CivilWar.news .

Policja w Chicago stoi w obliczu ogólnego „poczucia bezprawia” z powodu „protestów” napędzanych lewicami

Według inspektora Departamentu Policji Chicago (CPD), Davida Browna, zagrożenie jest prawdopodobnie wiarygodne, ponieważ jego departament coraz częściej zmagają się z tym, co opisał mediom jako „poczucie bezprawia”. Mówi, że zagrożenia, jakie

stwarza funkcjonariuszom policji, są realne i rosną, zwłaszcza przy każdej kolejnej strzelaninie lub bójce z udziałem czarnych przestępców.

„Myślę, że to coś więcej niż sugestia” – powiedział. „Myślę, że 51 policjantów zostało zastrzelonych lub postrzelonych w ciągu jednego roku, myślę, że to czterokrotnie więcej niż w poprzednim roku w historii Chicago. Więc myślę, że to coś więcej niż sugestia, że „ludzie chcą wyrządzić krzywdę gliniarzom”.

W zeszły weekend w Chicago rozstrzelano około 54 osób, w tym dwóch policjantów. Oczekuje się, że obaj przeżyją, ale 10 z tych 54 zmarło. Należy pamiętać, że w maju szokujące 18 osób zostało zamordowanych w Chicago w ciągu jednej 24 godzin, najbardziej śmiertelnościowego dnia w historii Wietrznego Miasta.

Supt. Brown jest przekonany, że te nagłe wzrosty przemocy są dokonywane przez ludzi, którzy „chcą wyrządzić krzywdę gliniarzom”. W ten sposób wzywa zarówno funkcjonariuszy policji, jak i członków społeczności, aby „stanowczo sprzeciwiali się bezprawiu”.

I-Team Chicago, donosząc o biuletynie FBI, twierdzi, że CPD jest w pełni świadomy zagrożenia ze strony gangów, które obejmuje takie nazwiska, jak Latin Kings, Vice Lords, El Rukns i Black P Stones. Departament reaguje, podejmując wszelkie niezbędne kroki, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim funkcjonariuszom.

Do tej pory w Chicago [odnotowano](#) 2152 strzelaniny i 505 morderstw.

Komentując rozwój sytuacji, jeden z komentatorów w *DailyMail Online* (Wielka Brytania) napisał, że burmistrz Lori Lightfoot nie przyjmuje żadnej pomocy federalnej, aby rozwiązać problem eskalacji przemocy wobec policji.

„Burmistrz wolałby poświęcić życie policji niż przyjąć pomoc

federalną” – napisała ta osoba. „Polityka nad życiem. Haniebny.”

Inny napisał, że prawdopodobnie nie jest dobrym pomysłem, aby gangi lub ktokolwiek inny strzelał do gliniarzy, biorąc pod uwagę, jak są uzbrojeni i dobrze wyszkoleni w samoobronie.

„Gliniarze powinni mieć taką samą politykę wobec gangów” – napisał inny.

Źródła:

ABC7Chicago.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

DailyMail.co.uk